



**DOROTA NIEDZWIECKA**

redaktor wydania

**C**hociaż zawsze wydawało mi się, że moje serce jest oddane Bogu, po chrzcie w Duchu Świętym On zmienił mój sposób myślenia, ucząc, że najpierw powinienem Jemu powierzać wszystkie sprawy na modlitwie, a później działać. Tak jest łatwiej, ponieważ nie muszę martwić się o wszystko. Gdy powierzam konkretne sprawy Panu, On staje się ich „właścicielem” i sam się o nie troszczy. I tu jest miejsce na pokorę: skoro Bogu zawierzyłem sprawę, mam świadomość, że jej rozwiązanie zawdzięczam Jemu i nie przypisuję w tym względnie sobie czy innym zasług – tak o swoim życiu opowiada ks. Krzysztof Herbut, diecezjalny duszpasterz Odnowy w Duchu Świętym. O tym, jak tę drogę uczynić swoją, przeczytacie na str. IV i V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- JESTEM OJCEM
- ŚWIĘTOWANIE U SS. ELŻBIETANEK

Międzynarodowy Dzień Dziecka w Świdnicy

## Lekcja modlitwy z dziećmi

Nie tylko dzieci przecierały oczy ze zdumienia podczas Mszy św. odprawianej przez bp. Długosza.

Z okazji III Ogólnopolskiego Zlotu Szkół i Placówek im. Kawalerów Orderu Uśmiechu oraz 20. rocznicy działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Chorych „Serce”, w Dniu Dziecka w Świdnicy gościł bp Antoni Długosz z Częstochowy. Znany z telewizyjnego „Ziarna” biskup przewodniczył Mszy św. – A była ona niecodzienna – mówi mama siedmioletniego Kuby. – Wszyscy spodziewali się, że modlitwa z biskupem będzie poważna i sztywna. Nic podobnego! – cieszy się kleryk z asysty mszalnej. Mały Kuba dodaje – To jest nasz biskup, bo mówi tak, że wszystkim rozumiem.

Podczas Mszy św. ku zdumieniu wszystkich zebranych, szczególnie kleryków i duchowieństwa, bp Antoni, od niedawna kawaler Orderu Uśmiechu, zachęcał do wspólnej recytacji improwizowanych przez



KS. ROMAN TOMASZCZUK

siebie modlitw mszalnych. Podczas śpiewania części stałych Mszy św. klaskał w rytm melodii. Natomiast proklamacja Słowa Bożego była na bieżąco ilustrowana planszami z obrazkami. Okazało się też, że rozłożone w geście modlitwy ręce nie muszą być rękami księdza. – Bo każdy z nas jest kapłanem na mocy chrztu świętego – tłumaczył biskup i zapraszał do wyrażenia w ten sposób wewnętrznego skupienia.

**Biskup Antoni Długosz. Po Mszy św. w katedrze nikt nie ma wątpliwości, dlaczego jest Kawalerem Orderu Uśmiechu**

– Nie dziwię się, że uśmiechnięty i pokorny biskup został doceniony przez dzieci – komentuje świdniczanka. – Przy tym wszystkim Msza miała charakter modlitewny i nie trzeba było uciekać się do tanich sztuczek wyluzowania, by dzieci były uczestnikami Eucharystii, a nie jej nudzącymi się kibicami. Szkoda tylko, że takie wydarzenia pozostają bez wpływu na praktykę naszych parafii – zakończyła gorzko.

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**

## ORDEROWE HONORY W WAŁBRZYCHU



**P**o raz pierwszy w zamku Książ odbyła się ceremonia nadania Orderu Uśmiechu. 2 czerwca w Sali Maksymiliana kanclerz kapituły odznaczenia, Marek Michalak, wręczył order Elizabeth Kiegler z Kanady i Irenie Conti di Mauro z Włoch. Obie damy są od wielu lat zaangażowane w pomoc dzieciom m.in. w Świdnicy. Order Uśmiechu jest przyznawany od ponad czterdziestu lat. Jest odznaczeniem wymyślonym przez polskie dzieci. W tej chwili na świecie posiada go zaledwie siedemset pięćdziesiąt osób. Jego kawalerami są m.in. Jan Paweł II, Matka Teresa z Kalkuty, ale i pewna babcia z Małopolski, która jak nikt inny opowiadała dzieciom bajki w czasach, gdy telewizja dopiero raczkowała. ■

**Przygotowania do ostatniego punktu ceremonii: wypicia soku z cytryny**

## Listy do Papieża



KS. ROMAN TOMASZCZUK

**Damian Badowski z Bystrzycy Górnej jest jednym z dziewięciu nagrodzonych uczniów**

**WIRY.** 31 maja rozdano nagrody w konkursie przygotowanym przez Katolicką Szkołę Podstawową Caritas w Wirach. Spośród prawie stu nadesłanych wierszy-listów nagrodzono dziewięć, a jedenaście wyróżniono. W konkursie wzięło udział szesnaście placówek szkolnych m.in. z Trzebieszowic, Łądką Zdroju, Niemczy. Skłoniło to Danutę Smagiel, starszego wizytatora

Kuratorium Oświaty, do wyrażenia życzeń pod adresem Marioli Wyderki, dyrektorki KSP w Wirach, by lokalny konkurs stał się przedsięwzięciem ogólnodiecezjalnym. Nagrodę specjalną, świdnickiego „Gościa Niedzielnego”, otrzymała Martyna Jabłońska z Jaworzyny Śląskiej. Wiersze nagrodzonych uczniów publikować będziemy w wakacyjnych wydaniach „Gościa”.

## Rodziny u Matki

**WAMBIERZYCE.** Pielgrzymka rodzin i stowarzyszenia Rodzin Katolickich do tutejszego sanktuarium miała miejsce 27 maja. Podczas homilii ks. Krzysztof Moszumanski, diecezjalny duszpasterz rodzin, podkre-

ślał, że świętość jest powołaniem każdego człowieka. Małżonkowie wobec Królowej Rodzin odnowili przyrzeczenia małżeńskie. Na zakończenie odprawili Drogę Krzyżową na kalwarii.

## Festyn dziecięcy

**STRZEGOM.** Występy dzieci z tutejszych przedszkoli i szkół oraz licznych gości z Polski i Czech, konkursy, mecz piłki nożnej: księża–radni i piłki siatkowej nauczyciele–uczniowie, tenis ziemny, pokazy straży pożarnej. Tak wyglądał jubileuszowy

Festyn Dziecięcy 3 czerwca, organizowany tradycyjnie przez Publiczną Szkołę Podstawową nr 2, Gimnazjum nr 2, parafię Najświętszego Zbawiciela Świata i Matki Boskiej Szkaplerznej oraz Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety.

**Mecze piłki nożnej coraz częściej rozgrywa się podczas festynów**



ANDRZEJ NIEDZIEWIECKI

## Klerycy dobroczyńcom

**BARDO.** Klerycy I roku diecezjalnego seminarium znów pokazali, co potrafią. Tym razem podczas pielgrzymki naszego Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego do Barda 3 czerwca, zaprezentowali przedstawienie „W drodze do Emaus”, na podstawie powie-

ści Jana Dobraczyńskiego „Listy Nikodema”. Składało się ono z dwóch części: teatralnej i filmowej. Spotkanie rozpoczęło Mszą św., celebrowaną przez rektora, ks. Adama Bałabucha, który z wdzięcznością mówił o wsparciu, szczególnie duchowym, Przyjaciół Seminarium.

## Śladami św. Nepomucena

**ZIEMIA KŁODZKA.** Kolejny, trzeci już Rajd Szlakami św. Jana Nepomucena, organizowany przez PTTK Oddział Ziemi Wałbrzyskiej, odbył się 2 i 3 czerwca. Uczestnicy zwiedzali m.in. Bystrzycę Kłodzką i Świdnicę, odwiedzając – często trudno dostępne figury św. Jana Nepomucena w tych okolicach. Rajd, mający na celu m.in. popularyzację odznaki św. Jana Nepomucena, przyznawanej tym, którzy podążają śladami jego figur, zakończył się pieszą wycieczką z Zagórza Śląskiego do Wałbrzycha.



DOROTA NIEDZIEWIECKA

Nepomucen w Szczytnie

## Nowy właściciel

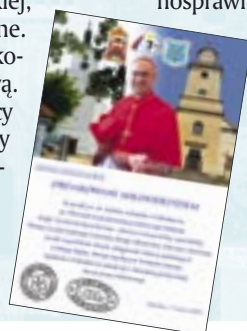
**DIECEZJALNY DOM REKOLEKCYJNO-WYPOCZYNKOWY** w Zagórzu Śląskim przeszedł na własność Caritas Diecezji Świdnickiej. Koszt noclegu w ośrodku: osoby indywidualne 30 złotych, grupy od 20 do 25 złotych za dobę (z wyżywieniem). Obecnie trwa remont

budynków: malowanie, wymiana mebli, drzwi i podłóg, wyposażenie kuchni w nowy sprzęt AGD. Ksiądz Radosław Kisiel, dyrektor Caritas, zapowiada, że w czerwcu zostanie przeniesiona świdnicka jadalnia dla ubogich: z budynku kurii do siedziby Caritas przy ul. Westreplatte 4.

## Pamiątkowa kartka

**DOBROMIERZ** przeżywa gorące chwile z racji przygotowań do wizyty sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Tarcisio Bertone. Wydano już pamiątkową kartę pocztową. Otrzymają ją wszyscy pielgrzymi, którzy 17 czerwca przyjadą do Dobromierza na spotkanie z hierarchą. Na kartkach bite będą okolicznościowe pieczęcie. 17 czerwca o 16.30 kard. Bertone spotka się w Dobromierzu z chorymi, niepełnosprawnymi i ze służbą zdrowia. W tym dniu obchodzony będzie jubileusz 700-lecia istnienia parafii w Dobromierzu.

Taką kartę pocztową otrzymają wszyscy pielgrzymujący 17 czerwca do Dobromierza



UMI DOBROMIERZ

## Słowo naszego biskupa

## ZAPRASZAM WAS



Drodzy diecezjanie, 16 i 17 czerwca będziemy gościć w naszej diecezji księdza kardynała

Tarcisio Bertone, Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej. Wizyta ta będzie dopełnieniem wizyt Ojca Świętego Jana Pawła II w diecezjach polskich. Wiemy dobrze, że sługa Boży Jan Paweł II, z racji swego stanu zdrowia, nie mógł już odwiedzić naszej diecezji. Cieszymy się, że najbliższy współpracownik Ojca Świętego Benedykta XVI przybędzie do nas z przesłaniem obecnego Papieża. Wizyta będzie mieć następujący przebieg. W niedzielę 17.06 o godz. 9.00 nasz gość odwiedzi Wyższe Seminarium Duchowne w Świdnicy, o godz. 10.00 spotka się w auli kurii biskupiej z lokalnymi władzami samorządowymi. Centralnym punktem wizyty księdza kardynała będzie Msza św. w katedrze świdnickiej o godz. 11.00, na którą zapraszam przedstawicieli wszystkich parafii naszej diecezji. Duszpasterzy proszę o zorganizowanie ogólnodiecezjalnej pielgrzymki do katedry świdnickiej na to modlitwne spotkanie. O godz. 16.30 ksiądz kardynał spotka się jeszcze w ramach nabożeństwa czerwcowego z chorymi i niepełnosprawnymi oraz pracownikami służby zdrowia w kościele parafialnym w Dobromierzu. Bardzo proszę o pomoc chorym i niepełnosprawnym w dotarciu na to modlitwne spotkanie. Mottem wizyty księdza kardynała będą słowa z obrazu Jezusa Miłosiernego: „Jezu, ufam Tobie”. Zwracam się do wszystkich diecezjan, do duchowieństwa i do wiernych świeckich o modlitwę w intencji szczęśliwego i owocnego przebiegu wizyty oraz o liczny w niej udział.

BP IGNACY DEC

## IV Diecezjalny Dzień Osób Niepełnosprawnych

## Dobrze, że jest taki dzień

Zaskakujące, że ci, których życie skrzywdziło, umieją się życiem najbardziej cieszyć.

Szkoła Podstawowa nr 7 i Gimnazjum nr 5 w Świdnicy oraz współpracujące placówki z Powiatowego Zespołu Szkół w Bystrzycy Dolnej po raz czwarty wzięły odpowiedzialność za Dzień Niepełnosprawnych. Przygotowania trwały od kilku tygodni. – Jestem dumna z moich koleżanek i kolegów – mówi Genowefa Nowotarska, inicjatorka i organizatorka dnia. – Ich pomoc i skuteczność sprawiły, że 1 czerwca atmosfera święta była widoczna i w kościele, i na placu przy naszej szkole – cieszy się.

Obchody Dnia Niepełnosprawnych są przygotowywane dzięki życzliwości sponsorów. Ich pozyskanie to suma mozolnych poszukiwań, zdol-

ności przekonywania i wrażliwości serca. – Jednak gdy widzi się radość dzieci i ich rodziców, nie ma się wątpliwości, że warto było – przekonują organizatorzy.

– To prawda, że mamy swój świat, ale on w swych zasadniczych kształtach nie różni się od świata innych rodziców – dzieli się spostrzeżeniami Maria, matka Bartka z porażeniem mózgowym. – Takie dni jak ten to sposób na integrację, zaistnienie w świadomości ludzi oraz po prostu relaks.

Irena, trzymając za rękę swoją córeczkę z zespołem Downa, dodaje: – Ważne jest dla nas to, że po swojej stronie mamy naszego biskupa. Jest z nami od samego początku. Jeśli cieszymy się takim orędunkiem naszej sprawy, to przyszłość jest pełna nadziei – podkreśla, opowiadając dalej o ciepłej atmosferze modlitwy w ka-

tedrze, o słowach otuchy ze strony bp. Deca.

A spraw do uporządkowania jest wiele: poczynając od barier architektonicznych, poprzez brak zrozumienia ze strony urzędników, a skończywszy na mentalności pracodawców, którzy nie widzą sensu w zatrudnianiu niepełnosprawnych. – Jestem pewien, że szybciej obniżą krawężniki, niż zmienią swoje rozumowanie – uważa Michał, ojciec Bartka. Sam przyznaje, że nie było mu łatwo zaakceptować choroby syna. Bardzo dobrze wie, ile kosztuje oczyszczenie serca i umysłu ze stereotypów i uprzedzeń. – Dlatego potrzebne są święta niepełnosprawnych – dodaje. – Entuzjazm dzieci, ich radość z każdego gestu, z każdej możliwości, z każdej bliskości. może być kluczem, który otworzy wiele zamkniętych przed nimi drzwi.

KS. ROMAN TOMASZCZUK



Na adoracji, gdy ograniczenie otwiera nowe przestrzenie ducha



Entuzjazm jest zaraźliwy, on też przemienia serca i umysły ludzi

Jeden z najbardziej licznych ruchów na świecie. W Polsce osób uczestniczących w spotkaniach jest ok. 27 tys., sympatyków ok. 150–200 tys. W naszej diecezji ok. 600 osób.

**Z ks. Krzysztofem Herbutem**, diecezjalnym duszpasterzem grup modlitewnych Odnowy w Duchu Świętym, rozmawia **Dorota Niedźwiecka**.

**DOROTA NIEDŹWIECKA:** *Jakie jest zadanie Odnowy w Duchu Świętym w Kościele katolickim?*

KS. KRZYSZTOF HERBUT:

– Papież Jan XXIII podczas Soboru Watykańskiego II modlił się, aby nastąpiła odnowa Kościoła w mocy Ducha Świętego. Kościoł tworzą konkretni ludzie, a więc jeśli ma dokonać się jego przemiana, musi dojść do odnowy człowieka. A człowiek nigdy nie jest w stanie zmienić ani drugiego, ani siebie o własnych siłach. Jego serce może zmienić tylko Bóg, a dokładniej: Duch Święty, którego On nam dał, aby „zmieniał oblicze ziemi” (por. Ps. 104). Dlatego Jan XXIII prosił dokładnie: aby nastąpiła odnowa w mocy Ducha Świętego. Odpowiedzią na tę modlitwę były dni skupienia dla wykładowców i studentów w 1967 r. w Pittsburghu w USA. To zapoczątkowało katolicką Odnowę w Duchu Świętym.

I inny przykład: kiedy Jan Paweł II w 1979 r. wołał w Warszawie: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”, dokonał się cud. To była odpowiedź Ducha Świętego na wołanie człowieka. Kiedyś Jan Paweł II powiedział o Duchu



Świętym, że On zawsze zaskakuje człowieka swoją nowością działania i zmianą ludzkich serc.

*Ale z przemianami po 1979 r. Odnowa charyzmatyczna rozumiana jako ruch w Kościele, miała niewiele wspólnego...*

– Tak, lecz należy pamiętać, że dwa pojęcia: wspólnota Odnowy i odnowa serc są ze sobą nierozdzielnie związane. Istnienie Odnowy charyzmatycznej, która nie przemienia ludzkich serc, nie miałoby sensu.

**Dlaczego?**

– Człowiek najbardziej w swoim życiu pragnie miłości. A św. Paweł mówi, że Duch Święty jest miłością rozlaną w naszych sercach (Rz 5,5). Czyli człowiek pragnie Ducha Świętego, który jest źródłem wszelkiej miłości. Pragnie pokoju serca i umysłu, a tak naprawdę to Duch Święty jest źródłem wszelkiego pokoju (Gal 5,22). Radości, a w Ewangelii czytamy, że „Jezus rozradował się w Duchu Świętym” (Łk 10, 21). I tak dalej. A chociaż swoich pragnień nie umiemy tak nazwać – w rzeczywistości pragniemy Ducha Świętego. Pan Jezus przed odejściem do domu Ojca powiedział: „Kiedy Duch Święty zstąpi na Was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami”. Jan Paweł II uczył, że świat potrzebuje dziś świadków, a nie nauczycieli. Obecnie jest w nim dużo moralizowania na temat Boga, a my ciągle zastanawiamy się, czemu ludzie uciekają z Kościoła. A tylko dzięki łasce Ducha Świętego można budować Kościół i być świadkiem.

Urzekły mnie słowa Benedykta XVI na początku jego pontyfikatu, gdy oczekiwano programu dla Kościoła. „Nie jestem od budowania programów, ale od słuchania natchnień Ducha Świętego i ich realizowania”.

# Wiatr z nieba



ANDRZEJ NIEDŹWIECKI

A zadaniem Odnowy charyzmatycznej jest zapraszanie Ducha Świętego, by przemieniał (czyli odnawiał) nasze serca. Jeśli mówimy o Odnowie (i odnowie) w Duchu Świętym, to zawsze chodzi o złamanie barier, zabezpieczeń w ludzkich sercach – oddawanie tego, co jest w nas chore, aby Duch Święty to przemieniał, uzdrawiał i posyłał nas, by świadczyć o Nim innym ludziom.

**Wracając do ruchu Odnowy. Na co jej członkowie powinni zwracać uwagę, by ich wspólnota przynosiła dobre owoce?**

– Jak w każdej innej wspólnotcie: najważniejsze jest, by nie budować na ludzkich prawdach. O co dokładnie chodzi? Załóżmy, że na pięć minut przed spotkaniem z panią ktoś urządził mi awanturę. Nie zdarzyłem ochłonąć, dlatego podczas rozmowy tę agresję przerzucam na panią: doświadcz

mnie pani jako człowieka nieprzyjemnego, nerwowego, źle nastawionego do innych. Ale to nie jest prawda. Po półgodzinie złość mi przechodzi, lecz pani zakodowała sobie już negatywny obraz mnie. Jeśli ktoś będzie o mnie mówił inaczej, pani tego nie przyjmie, bo ma swoją prawdę.

Tak jest w całym ludzkim życiu: budujemy swoje prawdy na bazie doświadczeń. Jeżeli w domu, wśród znajomych doznaliśmy braku miłości lub chorej miłości (a doświadczamy na pewno, ponieważ doskonale potrafi kochać jedynie Bóg), to wybudowało to w nas złą prawdę – a właściwie kłamstwo – na temat tego, czym jest miłość. Później swoje postrzeganie świata, powstałe w wyniku takich doświadczeń, wnosimy do wspólnot. Dlatego jeśli braknie odpowiedniej formacji, nie będziemy prostować tego obrazu, zamiast czynić dobro, możemy niszczyć. Takie

e w Duchu Świętym?

# : Pocieszyciel



niebezpieczeństwa są we wszystkich wspólnotach, począwszy od pierwszej, jaką jest rodzina.

## W jaki sposób można niszczyć?

– Człowiek, który nie szuka prawdy, zachowuje się (świadomie lub nie) jakby był ważniejszy od Boga – to jest największe niebezpieczeństwo. Zamiast radzić się Ducha Świętego, jak prowadzić tych, którzy są od niego zależni, buduje na swojej mądrości. Gdyby np. odpowiedzialny za wspólnotę Odnowy zamiast pytać Ducha, jak prowadzić spotkanie i grupę, wprowadza własną wizję – ślepy zacznie prowadzić ślepego... A w swoich chorych ambicjach – pod płaszczykiem Ducha Świętego – może wprowadzić wspólnotę z Kościoła.

Musimy też pamiętać, że człowiek jest słaby i grzeszny, ma prawo więc nie zawsze dobrze odczytać natchnienie Ducha Świę-

tego. Na szczęście z relacją z Bogiem jest podobnie jak z relacją z rodzicami: dziecko ma prawo do popełniania błędów, a jeśli coś zrobi źle i przyjdzie z tym do mamy lub taty, oni pomogą z tego błędu wyjść. Tak samo jest z człowiekiem i Bogiem: jeśli prosiłem, by decyzja była dobra i czysta, On wyprostuje mój błąd.

## Większość z nas ma chyba problemy z takim zaufaniem?

– Tak, a jednym z największych niebezpieczeństw dziś jest to, że budujemy na ludzkiej mądrości i siłach. A św. Paweł przeciw mowi: „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała w wszystkim dla ich dobra”. Bóg oczekuje współpracy. Mamy przychodzić do Jezusa z problemami, stawiać Mu pytania,

**W świecie ludzi kulturalnych, na stawiane pytanie otrzymuje się odpowiedź. Tak samo jest w naszej relacji z Bogiem: kiedy dzieci stawiają mu pytania na modlitwie, On zawsze odpowiada**

jak je rozwiązać, i oczekiwać na odpowiedź. Jeśli czekam, Bóg odpowie: na spotkaniu charyzmatycznym, pielgrzymce, Eucharystii, konferencji, podczas Różańca. Trzeba szukać tej odpowiedzi przede wszystkim na modlitwie, podczas czytania Pisma Świętego i w kierownictwie duchowym.

## A dla wspólnoty?

– Ważne, by nigdy spraw jej dotyczących nie rozeznawać samemu, ale w zespole osób (jedną z metod działania złego ducha jest namawianie: nie mów o tym nikomu i z tym żyj, natomiast Duch Święty mówi: idź, zapytaj, poradź się). I starać się o przygotowanie do tego: w naszej diecezji co miesiąc mamy spotkania formacyjne, w czasie wakacji

będziemy mieli trzy tury rekolekcji; podobnie podczas ferii.

Dobrze, by ksiądz proboszcz, w którego parafii jest Odnowa, starał się o kapłana dla niej, który będzie czuwać nad formacją. A jeśli są wątpliwości – zwrócił się do koordynatora.

**Niektórzy zarzucają Odnowie, że jest w niej zbyt dużo emocjonalności.**

– Kilka lat temu tak – ale to był kwestia ludzka. Teraz Odnowa dojrzała: buduje na trzeźwym myśleniu, spokoju i normalności („Nie dał Bóg Ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” 2 Tm 1,7). Oczywiście, może zdarzyć się, że osoba prowadząca spotkanie jest emocjonalnie niedojrzała i narzuca te postawę innym. Natomiast jeśli zadamy o odpowiednio uformowanego lidera, spotkania – chociaż spontaniczne w tym sensie, że otwarte na działanie Ducha Świętego – będą prowadzić nie do nieuporządkowanych zachowań, ale do zetknięcia z żywym Jezusem – w pokoju i „trzeźwości”. A inni – mniej dojrzały – będą mogli się od niego uczyć.

Zbytnia emocjonalność jest też związana z pierwszym etapem nawrócenia: zachwyceniem się Bogiem. Później przychodzi czas na oczyszczenie i zjednoczenie. Droga przez oczyszczenie z miłości własnej to trudny proces, i – jeśli nie ma się osoby, która spokojnie by przez niego prowadziła – wielu nie wytrzyma, ucieka, zaczyna po swojemu się formować pozostając ze swoją niedojrzałą emocjonalnością. Albo atakować. Często ich argumenty są nieracjonalne: to problem ich zranionego serca.

## A rola Maryi w Odnowie?

– Jest wzorem: Duch Święty szuka osób, w których mógłby działać. Taką osobę znalazł w Maryi. Im więcej Maryi w nas, tym bardziej Duch Święty jest w nas twórczy. Maryja jest pierwszą osobą, która uczy nas, jak być Mu posłuszną, jest pierwszą charyzmatyczką. Wielkim błędem jest zapominać o Niej podczas spotkań, nie uczyć się od Niej i razem z nią nie prosić o otwarcie serca na Ducha Świętego. ■

Młodzi artyści ośrodka sióstr józefitek

# Radość tworzenia

Bibuła, mech, koraliki, farby, drewno, kora i kwiatki ze spinek. Wystarczy trochę wyobraźni, by wykonać z nich interesujące dekoracje.

Kartki okolicznościowe, serduszka z masy solnej, obrazki z wełny, tulipany z papieru, drzewa, kwiaty i zwierzęta wykonane zgodnie z zasadami origami...

– Takie prace to świetna zabawa – podkreślają Gabrysia i Ela, dziewczyny z grupy III Specjalnego Ośrodka Wychowawczego sióstr józefitek w Polanicy, gdzie na ścianach przez cały rok wiszą ozdoby własnoręcznie wykonane przez mieszkające tu dzieci i młodzież.

– Wykonując je, uczymy się estetyki, wrażliwości na piękno. Rozwijamy zainteresowania – dodaje Kasia z kl. III gimnazjum.

– Doskonalamy umiejętność organizowania wolnego czasu i pracy. Uczymy się wytrwałości – bo niekiedy trudno skończyć robótkę, którą się zaczęło

– przyznają Monika i Jagoda z kl. II.

– I twórczości: bo im więcej ich wykonuję, tym więcej mam pomysłów – zauważa Ewelina z kl. II gimnazjum.

Niewątpliwie to dużo lepszy sposób na spędzenie wolnego czasu niż oglądanie filmów czy gry komputerowe, ponieważ rozwija umiejętności, kształtuje pewne cechy charakteru i – jak zapewnia Gabrysia i Ela, specjalistki od misternych robótek – uspokaja.

– Czuję radość, gdy uda mi się samej wykonać coś ładnego

– mówi 13-letnia Paulina. – I dlatego, że ktoś będzie cieszył się, gdy otrzyma moją pracę.

– Dekoracje przygotowujemy w małych grupach, blisko wychowawcy, dlatego czuję się wtedy bezpiecznie – wyjaśnia Nacia.

Ale żeby dzieci mogły wykonać dekoracje, potrzebują pomocy ze strony dorosłych: nauczania, jak zbierać materiały do prac i, przynajmniej na początku, pomysłów. W Ośrodku pomagają dorośli (np. pani Joasia rysuje wzory, pan konserwa-



U góry: Dziewczyny z grupy III prezentują prace, które przyozdabiają ściany ośrodka ss. józefitek w Polanicy.

Poniżej: Kwiaty z kory, którą kąpiemy, suszymy, a później skręcamy w potrzebny nam kształt



tor wykonuje ramki na obrazki), wspólnie korzystają z „Małego artysty”, książek, oglądają dekoracje na wystawach sklepowych.

– Każda musi nauczyć się obsługiwać klej. Wypaczkają się, zrobią bałagan, ale to nie szkodzi – mówi s. Kamila, jedna z wychowawczyń młodszej grupy. – Ważne, że rozwijają swoje zdolności i są szczęśliwe.

tekst i zdjęcia

DOROTA NIEDŹWIECKA

Na desce, pomalowanej farbą akrylową, przyklejamy papierową, wzorzystą serwetkę, marszcząc ją. Całość pokrywamy bezbarwnym lakierem. Poniżej: Przydaje się tektura, suszki, elementy ze spinek do włosów



## Zapowiedzi

### ■ NASZ BISKUP

11.06 – wizytuje parafię w Piławie Górnej, a 12.06 w Dzierżonowie, pw. św. Jerzego. 13.06 – bierzmuje w Polanicy, gdzie jest także na Mszy św. peregrynacyjnej, święci również sztandar SP w Jaskowej Dolnej. 14.06 – bierzmuje u Aniołów Stróżów w Wałbrzychu i uczestniczy w Licheniu w Dolnośląskiej Pielgrzymce Sybiraków. 15.06 – bierze udział w posiedzeniu Konferencji Episkopatu Polski w Kamieniu Śląskim. 16–17.06 – gości kardynała Tarcisio Bertone, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej.

### ■ KONGRESY

16.06 w świdnickiej parafii pw. św. Andrzeja Boboli odbędzie się I Diecezjalny Kongres Misyjny Dzieci. Obrady i modlitwa od godz. 10.00 do 13.45, także 16.06, ale w świdnickim kościele pw. NMP Królowej Polski spotkają się młodzi z całej diecezji na Diecezjalnym Kongresie Młodych. Program: godz. 15.30 – zawiązanie wspólnoty, godz. 16.00 – Msza św. z bp. Decem, godz. 17.30 – agapa, o godz. 18.00 – koncert Magdy Anioł, a o godz. 20.00 nabożeństwo Słowa pod przewodnictwem kardynała Tarcisio Bertone z Watykanu.

### ■ PIELGRZYMKI

Po raz dziewiąty organizowana jest Piesza Międzdiecezjalna Pielgrzymka Trzeźwości do Krzeszowa. 16.06 – o godz. 8.00 pielgrzymi wyruszą z Kowar do Lubawki. 17.06 – dotrą do celu wędrówki. W Krzeszowie o godz. 11.00 będzie celebrowana Eucharystia. Szczegóły: Sabina, tel. 074 666 54 64. Po raz pierwszy 17.06 odbędzie się diecezjalna pielgrzymka do katedry, podczas której o godz. 11.00 Mszę św. będzie celebrował kardynał Bertone.

### ■ JESZCZE DZISIAJ

Msza św. według rytu trydenckiego zostanie odprawiona w sanktuarium MB Bolesnej w Wałbrzychu o godz. 14.00. ■

## Diecezjalna pielgrzymka do katedry

# Spotkanie u matki

Po pielgrzymce do krakowskich Łagiewnik czas na nawiedzenie świdnickiej katedry.

Nasz biskup przywiązuje do wizyty kard. Bertone ogromną wagę. Zależy mu na tym, by była ona jeszcze jednym impulsem pogłębiania diecezjalnej tożsamości. Dlatego zaprasza diecezjan do katedry, na spotkanie z sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej, 17 czerwca o godz. 11.00.

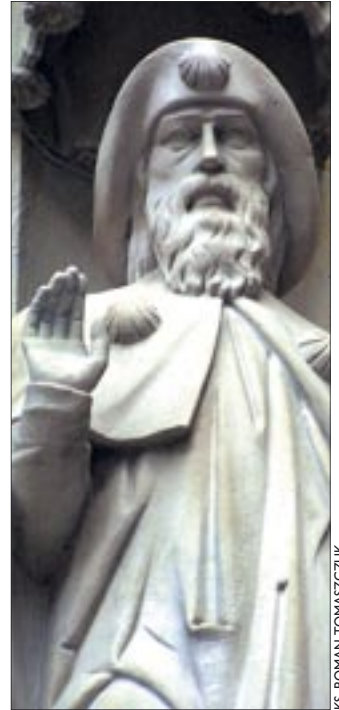
Warto jednak zwrócić uwagę, że pielgrzymka do matki kościołów diecezji ma jeszcze inne walory. Świątynia pod wezwaniem św. Stanisława i św. Wacława jest jednym z najwspanialszych kościołów katedralnych Polski. Mówił o tym publicznie podczas Dni Papieskich Adam Bujak, papieski fotograf, który zwiedził wszyst-

kie katedry, przygotowując album pt. „Katedry Polski”.

Tutaj znajduje się sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienie Chorych, Pani Świdnickiej. Dlatego 17 czerwca warto pielgrzymować w intencji cierpiących fizycznie i duchowo.

Przed wszystkim jednak pielgrzymka może pomóc w zrozumieniu istoty Kościoła. Podczas modlitwy z pasterzem diecezji, duchowieństwem i innymi wiernymi oraz z najbliższym współpracownikiem Ojca Świętego, bardzo dobrze objawi się hierarchiczna struktura Kościoła powszechnego, którego nasz lokalny Kościół jest częścią. **XRT**

**Rzeźba świętego Jakuba Apostoła z głównego portalu wejściowego do katedry. Apostoł jest patronem pielgrzymujących**



KS. ROMAN TOMASZCZUK

## Zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w katedrze

# Europa wspólnych wartości

Z uznaniem został przyjęty odczyt abp. Jeremiasza, dotyczący stosunku prawosławia do dziedzictwa europejskiego.

Podczas Wieczorów Świdnickich abp Jeremiasz wygłosił konferencję o prawosławnej wizji przyszłości europejskiej kultury.

Według gościa – Europa nie może być twierdzą, która nie uwzględnia sytuacji religijnej poszczególnych państw. Arcybiskup, który jest także przewodniczącym Polskiej Rady Ekumenicznej, przypomina, że europejski Kościół ma dwa płuca: Wschód i Zachód, dlatego jest to bogactwo i szansa dla budowania jedności kontynentu.

Z referatu wynikało jasno, że Kościół prawosławny ma bogate doświadczenie w kształtowaniu osobowości człowieka. To z kolei przekłada się na prawdę o tym, że bez do-

brze ukształtowanej osobowości niemożliwa jest dobra polityka, rozwój gospodarczy czy kulturowy.

Ordynariusz diecezji wrocławsko-szczecińskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Pra-

wosławnego uważa także, że Europa potrzebuje Kościołów, które powinny przestać użalać się nad sobą.

Nasz biskup Ignacy Dec podkreśla wagę, jaką przywiązuje do odwiedzin arcybiskupa. **DYR**

### ABP JEREMIASZ (JAN ANCHIMIUK)



studiował teologię prawosławną w Warszawie i Zagorsku (Rosja) oraz teologię protestancką w Zurychu. Od 1968 r. wykładał w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, gdzie od 1981 kieruje prawosławną Katedrą Pisma Świętego Nowego Testamentu, pełni też obowiązki kierownika prawosławnej Katedry Pisma Świętego Starego Testamentu. W latach 1996–2002 był rektorem tej uczelni. W 1983 przyjął święcenia kapłańskie, złożył śluby zakonne i został arcybiskupem wrocławskim i szczecińskim.

Od roku 1982 należy do międzywyznaniowego zespołu tłumaczy pracującego nad ekumenicznym przekładem Pisma Świętego na język polski. ■

PANORAMA PARAFII

Pw. Świętego Michała Archanioła w Milikowicach (dekanat Świdnica Zachód)

# Jak jedna rodzina



ZDJEŃCA KS. ROMAN TOMASZCZUK



**KSIĄDZ KANONIK  
JAN MIŁOŚ**

Rocznik 1933, święcony 21 czerwca 1959 roku we Wrocławiu. Wikary w Dzierżoniowie (parafia pw. św. Jerzego) i we Wrocławiu (parafia pod wezwaniem MB Częstochowskiej). Proboszcz w Koskowie (10 lat), Dzierżoniowie (10 lat), od 1985 roku w Milikowicach.

Trzy wsie tworzą jeden organizm – nie tylko w przenośni.

Właściwie gdyby nie tablice informacyjne, nikt by nie zauważył, że po pokonaniu czterech kilometrów przejechał przez trzy wsie. – U nas to takie zwyczajne, że ludzie żyją jak w jednej miejscowości – tłumaczy mi kobieta, z którą rozmawiam na przystanku autobusowym w Milikowicach. – Kiedyś tu był jeden PGR, więc powiązania były mocne. Niestety, także mentalność pozostała skażona – wyznaje bez ogródek. Ma na myśli alkoholizm. – Ludzie mają kłopoty, ale rozwiązują je starymi sposobami – diagnozuje i dodaje, że boli ją, iż w ten sposób marnują się naprawdę wartościowi ludzie.

**Stać nas na wiele – materialnie**

Na szczęście we wspólnocie dzieje się wiele dobra. A zaczęło się od popadającego w ruinę kościoła poewangelickiego w

Witkowie. Staraniem proboszcza został on przekazany parafii. Rozpoczęła się walka o ocalenie świątyni. W miarę upływu czasu, gdy ludzie widzieli coraz więcej efektów swojej pracy, wzrastało też przekonanie, że ma ona sens. Zresztą nie tylko w mieszkańcach Witkowa. Parafianie z Milikowic i Starego Jaworowa dostrzegli, że i ich kościoły kryją w sobie piękno. Trzeba je tylko wydobyć przez odnowienie wnętrza i zadbanie o elewacje i dachy. W ten sposób od dwudziestu lat, z roku na rok, kolejne etapy remontów stają się powodem dumy mieszkańców i ich radości z dokonanego dzieła.



**Stać nas na wiele – duchowo**

Równocześnie dokonuje się porządkowanie i umacnianie życia wspólnoty. Najlepszym tego dowodem jest troska o liturgię i śpiew. – Nikt w okolicy nie zna tylu pieśni kościelnych, co my – podkreśla moja rozmówczyni. – To zasługa systematycznej pracy naszej katechki.

Wspomina też o tradycyjnych grupach modlitewnych i od niedawna formalnie zarejestrowanym parafialnym oddziale Caritas. Grupa w miarę dostępnych środków pomaga aż piętnastu rodzinom.

Większość parafian ma swoich krewnych gdzieś koło Wadowic. Dlatego starają się tutaj o wierność swojemu rodakowi – Karolowi Wojtyłce.

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**

**Niepokalana z kapliczki w Milikowicach**

Od lewej: Stary Jaworów: Pierwsze wzmianki o kościele w Starym Jaworowie sięgają XIV wieku.

Milikowice: Kościół w Milikowicach przebudowywano w XV i w XVIII wieku.

Witków: Poewangelicka świątynia w Witkowie powstała na początku XX wieku

**ZDANIEM PROBOSZCZA**

Przychodząc do Milikowic chciałem wypocząć po walce o kościoły w Dzierżoniowie. Pan Bóg jednak chciał inaczej. Przyznam się, że nie było mi na początku łatwo. Dzisiaj ta parafia ma już inne oblicze. Cieszy mnie poziom życia religijnego parafian. Ponieważ zbliża się wiek emerytalny, bez wahania odejdę na zasłużony odpoczynek. Już przygotowałem mieszkanie w domu parafialnym przy kościele w Witkowie. Zamierzam tam spędzić resztę życia. Na ubożcu, bez mieszania się w życie parafialne. Wiem dobrze, że z wiekiem przychodzą ograniczenia w możliwościach pasterzowania. W odpowiednim momencie trzeba się wycofać, bo już pewnych spraw się nie przeskokczy. Trzeba się usunąć, by zrobić miejsce młodym. Oni wniosą powiew świeżości, a jest to potrzebne każdej wspólnocie, w której pracuje ten sam ksiądz od długiego czasu.

**Zapraszamy na Msze św.**

- Dni powszednie: godz. 18.00 (środa i sobota w Milikowicach, poniedziałek i piątek w Starym Jaworowie, w czwartki i we wtorki w Witkowie)
- Dni świąteczne: Milikowice godz. 9.30, Stary Jaworów godz. 11.00, Witków godz. 8.00.